

Zapraszamy na relację Mirka Stępniewskiego z drugiej edycji Ford Kite Cup z rewskiej edycji. Było jak zwykle ciekawie z pomiszaną pogodą i wiatrem. Wiele się działo. W dwa dni rozegrano całą podwójną freestyle, mnóstwo heatów młodzików, mastresów i kobiet, 12 wyścigów racing, 2 foila (po raz pierwszy w Polsce) a na deser był the best trick. Na koniec wprowadzenia powalająca statystyka: to już 9 sezon Ford Kite Cup, 34 zawody, 2000 heatów, 200 wyścigów racing i 2 foilboardingu. Grubo! Za realizację takich statystyk - dziękujemy i zapraszamy do relacji:

Pierwszy dzień zawodów to jeden z takich dni o których marzą zawodnicy i organizatorzy. Niemal cały dzień w słońcu i z wiatrem od 12 do 30 węzłów. Do warunków dopasowali się zawodnicy i zawodniczki, i w obu rozgrywanych konkurencjach zaprezentowali wspaniałe umiejętności.

Na początek na akwen ruszyli rejsiarze. We wszystkich czterech rozegranych wyścigach walka o zwycięstwo rozegrała się między będącym w świetnej formie od początku sezonu **Maksem Żakowskim i Błażem Ożogiem**.

Trzy wyścigi padły łupem Maksa, a jeden Błażeja. Tuż za nimi linię mety przepływał **Tomasz Janiak**,

który w każdym wyścigu miał najlepsze starty, czym chciał zniwelować nieco słabszą prędkość w porównaniu do swoich najgroźniejszych rywali. Tuż za wymienioną czwórką linię mety przepływali

Adam Szymański i Agnieszka Grzymska.

Poziom wszystkich zawodników z zawodów na zawody znacząco wzrósł, o czym świadczyć może to, że na metę kolejni zawodnicy wpływają w niewielkich odstępach czasowych, podczas gdy w poprzednich sezonach wielu nie mieściło się w czasie 10 minut od ukończenia wyścigu przez zwycięzcę. Podkreślić należy przy tym, że wiatr był bardzo szkwalisty i oscylował od 15 do nawet 30 węzłów, co stanowiło dodatkową trudność dla zawodników.

Kolejną konkurencją był freestyle, który dzięki gościnnie startującym zawodnikom z **Litwy, Dominikany, Czech i Antiguy**

, oraz lepszej formie naszych zawodników był najciekawszą od lat rywalizacją w tej dyscyplinie.

Dzięki sprzyjającemu, dochodzącemu do 30 węzłów wiatrowi, większość zawodników mogła zaprezentować pełnię swoich umiejętności, choć trzeba dodać, że podczas wielu pokazów wiatr był bardzo nierówny i bardzo ważnym czynnikiem było szczęście w doborze odpowiedniego latawca.

Rywalizacja była jeszcze pod innym względem interesująca, gdyż zdarzyło się wiele stylów pływania i różne sposoby taktycznego rozgrywania pojedynków. Jedni prezentowali agresywny styl z nisko prowadzonymi latawcami, inni woleli "old school" z wysokimi skokami i niezwykle spektakularnymi "kite loop'ami". Dla jednych najlepszą taktyką było skupienie się na kilku najtrudniejszych trikach, a drudzy starali się zademonstrować wiele różnorodnych ewolucji. Sędziowie niejednokrotnie długo musieli zastanawiać się kogo wskazać jako zwycięzcę.

Zdecydowanie najlepsze wrażenie na widzach, sędziach jak i pozostałych zawodnikach zrobił zawodnik z Dominkany, **Posito Martinez**, który jak burza przeszedł przez wszystkie rundy, pokonując kolejno **Krzyśka Issela, Artura Sowę i Victora Borsuka**, demonstrując dynamiczny styl i bardzo trudne technicznie triki, że wymienię widziane po raz pierwszy na naszych zawodach "317" i "blind judge 5".

W dolnej części drabinki swój dzień miał **Denis Żurik**, który najwyraźniej był bardzo zmotywowany po niezbyt udanych dla niego zawodach w Chałupach. Denis kolejno wyeliminował **Wojtkę Andrzejewskiego, Dawida Koziroga** i co było dla wszystkich wielkim zaskoczeniem, **Marka Rowińskiego**. Następnie w półfinale wygrał z **Wojtkiem Isselem** i w finale spotkał się z Posito Martinezem.

W finale zwycięstwo Posito zapewnił sobie dzięki większej mocy z jaką wykonał swój pokaz.

Trzecie miejsce, co było kolejną niespodzianką dnia wywalczył **Wojtek Issel**, pokonując Victora, który tym razem gorzej dostosował się do słabnącego i zmiennego wiatru.

Wśród kobiet pewnie zwyciężyła **Karolina Winkowska**, zdecydowanie i z dużą mocą w latawcu wykonująca swoje pokazy. Na kolejnych miejscach uplasowały się **Natalia Grabowska, zawodniczka z Litwy Agne Simanskyte i Agnieszka Grzyska**.

Wpisany przez Marek Rowiński Sr.
poniedziałek, 23 czerwca 2014 20:29

W kategorii Masters zwyciężył **Dariusz Ziomek** przed **Filipem Nazarem** i **Michałem Olbrychskim**.

W kategorii Młodzików **Krzysiek Issel** wziął tym razem odwet za poprzednie zawody i po wyrównanym pojedynku pokonał swojego najgroźniejszego konkurenta, Denisa Żurika.

Po krótkiej przerwie i dzięki wciąż sprzyjającym warunkom zawodnicy mieli szansę "odkuć" się w podwójnej eliminacji. Bardzo dobrze wykorzystał swoją szansę gość z **Antiguy, Jacke Kelsick**, który demonstrując bardzo stylowe triki zdołał przejść kolejne trzy rundy i awansować na 7-me miejsce.

Zatrzymał go świetnie dysponowany **Artur Sowa**. W dolnej części drabinki świetnie prezentowali się **Maciek Lewandowski** i **Marek Rowiński**. W pojedynku Marka z Arturem górę wzięły trudniejsze technicznie i wykonywane na dużej mocy triki Marka.

W kolejnej rundzie Marek pokonał Victora, co wywołało wiele dyskusji i komentarzy wśród obserwujących ten pojedynek zawodników. Victor bezbłędnie wykonał 12 różnych i trudnych ewolucji, a Markowi udało się wylądować jedynie 5. Sędziowie wg. nowego regulaminu oceniają jedynie 5 najlepszych trików, a te Marek wykonał wg. sędziów lepiej.

W walce o 3-cie miejsce Marek musiał uznać wyższość **Wojtka Issela**, który wzniósł się na wyżyny swoich umiejętności i po raz pierwszy na zawodach pokonał Marka. W pojedynku o 2-gie miejsce Denis po bardzo wyrównanym boju pokonał Krzyśka i ponownie stanął do walki o pierwsze miejsce z Posito Martinezem i ponownie musiał uznać jego zwycięstwo. Ostatni pojedynek dnia zakończył się o 20.48 i z pewnością większości dał się mocno fizycznie we znaki.

Podwójna eliminacja rozegrała się przy wietrze 16-25 węzłów, a ćwierćfinałowe i półfinałowe pojedynki nawet przy 22-29 węzłów.

Wpisany przez Marek Rowiński Sr.
poniedziałek, 23 czerwca 2014 20:29

Kolejny dzień rozpoczęli rejsiarze, którzy rozegrali osiem wyścigów przy wietrze od 10-20 węzłów. Ponownie o pierwsze miejsca walczyli Maks Żakowski i Błażej Ożóg. Sześciokrotnie zwyciężał Maks, raz Błażej, a ostatni wyścig, co warto odnotować Agnieszka Grzyska. To pierwsze zwycięstwo kobiety w konkurencji z mężczyznami. Brawo Agnieszka!

Trzecie miejsce przeważnie przypadło Tomkowi Janiakowi, który jednocześnie zwyciężył w kategorii Masters.

Następnie po raz pierwszy w Polsce udało się rozegrać dwa wyścigi Race w konkurencji "Foilboarding". Historycznym zwycięzcą pierwszego wyścigu został Tomasz Janiak, a klasyfikację po obu wyścigach wygrał Łukasz Ceran, przed Markiem Rowińskim i Tomkiem Janiakiem.

Po zakończeniu tej konkurencji dzięki sprzyjającym wiatrom udało się rozegrać dodatkową konkurencję "big air best trick" w której 70 % oceny stanowiła wysokość wykonanego triku, 30 % jego trudność techniczna. **Trikiem "kung fu sbend pass" zwyciężył Posito Martinez.**

Na koniec ponownie zmierzyli swoje siły młodzicy. Ponownie zwyciężył **Krzysiek Issel przed Denisem Żurikiem i Wojtkiem Andrzejewskim.**

Te niezwykle udane zawody zakończyła ceremonia wręczenia wielu wspaniałych i jakże zasłużonych nagród.

Już za niecały miesiąc kolejne, miejmy nadzieję równie udane zawody w Łebie.

Do zobaczenia:)

Wpisany przez Marek Rowiński Sr.
poniedziałek, 23 czerwca 2014 20:29

[Piękne foty Łukasza Nazdraczewa](#)

[Film trailer Łukasza Balińskiego "Mleczny" z Dzida Studio](#)